



CONTRA LEGES  
et  
BONOS MORES

PRZESTĘPSTWA OBYCZAJOWE  
W STAROŻYTNEJ GRECJI I RZYMIE

# CONTRA LEGES et BONOS MORES

PRZESTĘPSTWA OBYCZAJOWE  
W STAROŻYTNEJ GRECJI I RZYMIE

Pod redakcją

HENRYKA KOWALSKIEGO

MARKA KURYŁOWICZA

## Cudzołóstwo (*moicheia*) w społeczeństwie i prawie ateńskim epoki klasycznej

W społeczeństwie antycznej Grecji przedstawiciele płci przeciwnych musieli, przynajmniej w założeniu, być od siebie ściśle odseparowani<sup>1</sup>. Możliwość kontaktów pomiędzy mężczyznami i kobietami była w związku z tym mocno ograniczona. Teoretyczne standardy zakładały, że kobieta powinna być chroniona przed wszelkiego rodzaju fizycznym kontaktem z mężczyznami, którzy nie należeli do jej rodziny<sup>2</sup>. Ojcowie rodzin i mężowie otaczali kobiety ze swych rodzin baczną opieką z dwóch zasadniczych powodów. Pierwszym był brak zaufania do swych żon i córek, drugim brak zaufania do innych mężczyzn<sup>3</sup>. Postawę tę warunkowały różne czynniki<sup>4</sup>. Mężczyźni odczuwali strach przed kobietami mającymi przedmałżeńskie doświadczenia seksualne, w których zakres wliczano także gwałt<sup>5</sup>. Ateńskie kobiety były z kolei świadome faktu, że muszą być chro-

---

<sup>1</sup> S. G. Cole, *Greek Sanctions against Sexual Assault*, CP 1984, 79, s. 97; K. J. Dover, *Greek Popular Morality in the Time of Plato and Aristotle*, Oxford 1974, s. 98; S. J. Pomeroy, *Goddess, Whores, Wives, and Slaves: Women in Classical Antiquity*, New York 1975, s. 79–81. Przyjmując to założenie D. Cohen, *Law, Sexuality and Society. The Enforcement of Morals in Classical Athens*, Cambridge 1991, s. 159–161; id., *The Social Context of Adultery in Athens, Nomos. Essays in Athenian Law, Politics and Society*, Cambridge 1990, s. 157 n; wnioskuje, że kobiety korzystały z daleko posuniętej autonomii, gdyż mężczyźni przebywający większość czasu poza domem nie byli w stanie wciąć sprawować nad nimi nadzoru.

<sup>2</sup> Ksenofont (*Oec.* 7. 10; 30) pisze, że miejscem szanującej się kobiety jest jej dom. Tym niemniej dom, w którym kobieta otwierała drzwi osobiście, Teofrast (*Char.* 28. 3) nazywa burdelem. Podobnie niepocholebne opinie wyraża na temat kobiet spacerujących po ulicach lub rozmawiających z mężczyznami.

<sup>3</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 97.

<sup>4</sup> Powszechnie wierzone, że kobiety odczuwają podczas seksu więcej przyjemności i w związku z tym mogą się od niego bardziej uzależnić niż mężczyźni – K. J. Dover, *Greek Popular Morality*, s. 101; id., *Greek Attitudes to Sexual Behavior*, „*Arethusa*” 1973, 6, s. 65. Z drugiej strony również popularne było przekonanie, że to mężczyzna jest zawsze inicjatorem zakazanych relacji heteroseksualnych. Odzwierciedlenie tej postawy znaleźć można nawet w greckich terminach, opisujących akt płciowy. W poszczególnych wyrazach odpowiadających czynnościom podejmowanym przez mężczyznę zawsze używana była strona czynna. Dla czynności kobiecych zarezerwowano natomiast stronę bierną. Szerzej na ten temat – Arist. EN 1148b15–9a20; S. G. Cole, *op. cit.*, 97.

<sup>5</sup> J. Roy, *An Alternative Sexual Morality for Classical Athenians*, G & R 1977, 44, s. 20, przyp. 3.

nione przed zagrożeniami ze strony mężczyzn spoza ich rodzin i akceptowały tę sytuację<sup>6</sup>, co wszakże wcale nie znaczy, że były seksualnie naiwne<sup>7</sup>.

Mimo idealistycznego wizerunku rodziny ateńskiej, kreślonej niejednokrotnie przez moralizatorskie pisma<sup>8</sup>, jak i daleko posuniętych środków ostrożności, w społeczeństwie ateńskim dochodziło do nieakceptowanych społecznie kontaktów seksualnych<sup>9</sup>. Licznych dowodów dostarczają w tej mierze zachowane źródła. Platon ubolewał w swych *Prawach* nad tym, że istnieją ludzie, którzy ograniczenie seksu tylko do stosunków małżeńskich uważają za niemożliwe<sup>10</sup>. Antystenes miał powiedzieć, że „Afrodyta popsuła wiele pięknych i dobrych kobiet”<sup>11</sup>. Odbicie tego stanu rzeczy znaleźć można także w sztukach teatralnych. Komedio pisarze lubowali się w żartach na temat cudzołóżników<sup>12</sup>. W tragediach natomiast motyw cudzołóstwa był często istotną częścią narracji<sup>13</sup>. Ateńczycy wielokrotnie i przy różnych okazjach mówili o niedozwolonych kontaktach seksualnych, jako o fenomenie mającym charakter powszechny<sup>14</sup>. Jedną z podstawowych bolączek ateńskiego męża było, nie dające spokoju, podejrzenie, że żona ma kochanka<sup>15</sup> i co za tym idzie, że nie jest ojcem jej dzieci<sup>16</sup>.

Greckim terminem opisującym popełnianie cudzołóstwa był czasownik *μοιχεῖν*, zaś samo cudzołóstwo nazywano *μοιχεία*. W okresie klasycznym pojęcie to mieściło w sobie utrzymywanie kontaktów seksualnych z czyjąś żoną, owdowiałą matką, niezamężną córką, siostrą, wnuczką obywatela i nawet jego

<sup>6</sup> Plut. *de mul. vir.* 249 E-F. Na temat społeczno-prawnego położenia kobiet w Atenach i Grecji – S. Blundell, *Women in Ancient Greece*, Cambridge 1995, *passim*; E. Cantarella, *Pandoras Daughters. The Role and Status of Women in Greek and Roman Antiquity*, London 1993, 11–98; A. W. Gomme, *The Position of Women in Athens in the Fifth and Fourth Centuries B.C.*, CP 1925, 20, s. 1 n; R. Just, *Women in Athenian Law and Life*, London–New York 1989, *passim*; C. D. Richter, *The Position of Women in Classical Athens*, CJ 1971, 67, s. 1 n.

<sup>7</sup> J. Roy, *op. cit.*, s. 12.

<sup>8</sup> Lizjasz stwierdza w swej mowie (3. 6), że jego siostry i kuzynki były tak skromne, iż wstydziły się pokazywać nawet mężczyznom ze swej własnej rodziny: οὕτω κοσμίως βεβιώκασιν ὥστε καὶ ὑπὸ τῶν οἰκείων ὀρώμεναι αἰσχύνεσθαι.

<sup>9</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 98; J. Roy, *op. cit.*, s. 11 n.

<sup>10</sup> Plat. *Nom.* 839b-d.

<sup>11</sup> Clem. Alexanr. *Strom.* 2. 20. p. 485: ἐγὼ δὲ ἀποδέχομαι τὸν Ἀντισθένην, τὴν Ἀφροδίτην λέγοντα κἄν κατατοξεύσαιμι, εἰ λάβοιμι, ὅτι πολλὰς ἡμῶν καλὰς καὶ ἀγαθὰς γυναῖκας διέφθειρεν, τὸν τε ἔρωτα κακίαν φησὶ φύσεως.

<sup>12</sup> Na przykład – Aristoph. *Thesmoph.* 340–346.

<sup>13</sup> Na przykład – Eurip. *El.* 1036–1040.

<sup>14</sup> J. Roy, *op. cit.*, s. 19. Inaczej – V. Ehrenberg, *The People of Aristophanes*, New York 1962, s. 195, który twierdzi, że cudzołóstwa miały w społeczeństwie ateńskim charakter sporadyczny. Podobnie S. Blundell, *op. cit.*, s. 126. Na temat wszechobecnego w społeczeństwach śródziemnomorskich lęku przed cudzołóstwem, do którego mogło dojść w obrębie własnej rodziny – Ch. Schmurr-Redford, *Frauen im klassischen Athen. Sozialer Raum und reale Bewegungsfreiheit*, Antike in der Moderne, Berlin 1996, s. 268 n; E. Cantarella, *op. cit.*, s. 29.

<sup>15</sup> Aristoph. *Lys.* 107; *Eccles.* 225; 523–525; *Thesm.* 340–344; 395 n; 477–501; 812–813.

<sup>16</sup> Szerzej na temat męskich obsesji w Atenach – J. Gardner, *Aristophanes and Male Anxiety. The Defence of Oikos*, G & R 1989, 36, s. 51 n.

konkubina<sup>17</sup>. Uwiedzenie kobiety wolnej, znajdującej się pod opieką innego mężczyzny, nieodmiennie ściągało na głowę sprawcy społeczne potępienie i częstokroć poważne konsekwencje. Od czasów najdawniejszych w społeczeństwach śródziemnomorskich honor mężczyzny był i jest warunkowany przez czystość kobiet z jego rodziny<sup>18</sup>. Zatem jakkolwiek cudzołóstwo godziło w całą strukturę rodzinną (οἶκος)<sup>19</sup>, to jego skutki obciążały przede wszystkim głowę tej struktury (κύριος)<sup>20</sup>. Eurypides pisze, że: „Wielu mężczyzn dumnych ze swej pozycji społecznej i urodzenia zostało zhańbionych przez niegodziwe żony”. Cudzołóstwo wywoływało wiele negatywnych emocji, takich jak: uszczerbek na honorze rodzinnym, zranienie miłości do drugiej osoby, zazdrość czy, rzecz jasna, zranienie miłości własnej. Czynniki te wszystkie razem i każdy z osobna potrafiły popchnąć do popełniania aktów przemocy<sup>21</sup>.

Najpoważniejszym skutkiem utrzymywania niedozwolonych kontaktów pozamałżeńskich mogła być śmierć cudzołożnika. Z tym wariantem musiał się on liczyć, pod warunkiem, że został schwytany na gorącym uczynku<sup>22</sup>. Demostenes opisując przypadki tzw. „zabójstw usprawiedliwionych” stwierdza<sup>23</sup>:

Jeśli ktoś nieumyślnie zabije kogoś podczas zawodów atletycznych, lub podczas zwady na drodze, lub podczas wojny nie znając ofiary, lub kogoś złapanego na cudzołóstwie ze swą

<sup>17</sup> Znaczenie pojęcia *μοίχεια* jest w nauce żywo dyskutowane. Przegląd poszczególnych punktów widzenia – K. J. Dover, *Greek Popular Morality*, s. 209; S. G. Cole, *op. cit.*, s. 98; D. Cohen, *The Athenian Law of Adultery*, RIDA 1984, 31, s. 148; E. Paoli, *Il reato di adulterio (moikheia) in diritto attico*, SDHI 1976, 16, s. 253 n; Latte, RE XV, kol. 2446; W. Schmitz, *Nomos moicheias – Das athenische Gesetz über den Ehebruch*, ZSS 1997, 114, s. 50 n.

<sup>18</sup> A. R. W. Harrison, *The Law of Classical Athens*, t. I, Oxford 1968, s. 38: *The woman and her chastity are hardly protected in their own right, but only because she is the humble but necessary vehicle for carrying on the oikos*. Od mężczyzn nie wymagano wstrzeźliwości seksualnej – D. Cohen, *Social Context*, s. 152–153; C. Reinsberg, *Obyczaje seksualne starożytnych Greków*, tłum. B. Wierzbicka, Gdynia 1998, s. 24, 46; S. C. Todd, *The Shape of Athenian Law*, Oxford 1995, s. 277. Tym niemniej rozwiązłość seksualna i skłonność do pozamałżeńskich kontaktów były niejednokrotnie poddawane krytyce – Xen. *Oec.* 1. 13; id. *Hier.* 1. 30–33. K. J. Dover, *Popular Morality*, s. 210.

<sup>19</sup> Szerzej na temat pojęcia *οἶκος* na gruncie ateńskim – J. K. Davies, *Society and Economics*, Cambridge Ancient History, t. V, Fifth Century B. C., Cambridge 1992, s. 290 n; D. M. MacDowell, *The oikos in Athenian Law*, CQ 1989, 39, s. 10 n.

<sup>20</sup> R. Just, *op. cit.*, s. 69; S. C. Todd, *op. cit.*, s. 277.

<sup>21</sup> Na temat aktów przemocy, spowodowanych „zazdrością o podłożu seksualnym” (ζηλοτύπια) – E. Fantham, *ZHΛΟΥΤΥΠΙΑ: A Brief Excursion into Sex, Violence, and Literary History*, „Phoenix” 1986, 40, s. 45 n.

<sup>22</sup> Praktyka ta poświadczona jest także dla Tenedos i Mityleny. W Tenedos wraz z cudzołożnikiem zginąć musiała także kobieta – Arist. F 593. Aelian (VH 12. 8) wspomina sylwetkę Faona, który został w Mitylenie schwytany na cudzołóstwie i uśmiercony. Na generalną zasadę odnoszącą się do wszystkich miast greckich powołuje się Ksenofont – Xen. *Hier.* 3. 3. Na temat analogii zabójstwa cudzołożnika i złodzieja schwytanego na gorącym uczynku – E. Paoli, *op. cit.*, s. 266 n; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 65;

<sup>23</sup> Dem. 23, 53: Dem. 23, 53: εἴαν τις ἀποκτείνῃ ἐν ἄθλοις ἄκων, ἢ ἐν ὁδοῖς καθελῶν ἢ ἐν πολέμοις ἀγνοήσας, ἢ ἐπὶ δάμαρτι ἢ ἐπὶ μητρὶ ἢ ἐπὶ ἀδελφῆ ἢ ἐπὶ θυγατρὶ, ἢ ἐπὶ παλλακῆ ἢ ἐν ἄν ἐπὶ ἐλευθέροις παισὶν ἔχη, τοῦτων ἕνεκα μὴ φεύγειν κτείναντα.

żoną, matką, siostrą, córką czy konkubiną, którą trzyma w celu pozyskania wolnych dzieci, z tego powodu wygnanie nie jest orzekane.

Tekst powyższy stanowi przypuszczalnie fragment praw Drakona, dotyczących zabójstw, który zachował swoją ważność jeszcze w czasach Demostenesa<sup>24</sup>. Prawo do uśmiercenia cudzołożnika przetrwało aż do czasów późnego antyku<sup>25</sup>.

Parafrazę tego prawa zawiera pierwsza mowa Lizjasza<sup>26</sup>. Mówcą jest w niej pasterz Eufiletos, który miał skorzystać ze swego prawa i uśmiercić kochanka swojej żony, Eratostenesa<sup>27</sup>. Oskarżony przez krewnych zabitego o morderstwo Eufiletos oświadcza przed sądem<sup>28</sup>:

Przeczytaj więc mi proszę, to prawo z kamiennej stelli, pochodzącej z Areopagu. Prawo [tak mówi]. Słuchajcie, o mężowie, iż sam sąd Areopagu, któremu zgodnie z tradycją [naszych] ojców i naszą zostało przekazane sądownictwo i wydawanie wyroków za zabójstwo, orzekł, że także w naszych czasach jest wyraźnie powiedziane, aby [nie został oskarżony] ten, kto łapie na cudzołóstwie kochanka z własną żoną i odplaca mu w ten sposób.

Po zabójstwie cudzołożnika sprawca musiał wytłumaczyć się przed sądem. Organem, który rozpatrywał tego rodzaju sprawy, był Delfinion<sup>29</sup>. Sąd ten rozpatrywał wszelkie przypadki, w których oskarżony twierdził, że miał prawo pozabawić kogoś życia. Złożenie wyjaśnień przed Delfinionem nie było jedynie formalnością, tak jak sam sąd nie był organem o charakterze tylko i wyłącznie ceremonialnym<sup>30</sup>. Sprawa była na jego forum dokładnie badana i jeśli twier-

<sup>24</sup> Uregulowania powyższe nie znajdują się na kamiennej stelli, zawierającej pochodzącą z V w. p.n.e. kopię fragmentu praw Drakona, odnalezionej w Stoa Basileas na ateńskiej agorze (IG I 2. 115). Niewykluczone, że istniała jeszcze jedna stella z kolejnym zbiorem przepisów umieszczona na Areopagu i to właśnie na niej mogły być umieszczone regulacje związane z zabójstwem cudzołożnika schwytanego na gorącym uczynku – M. Gagarin, *Drakon and Early Athenian Homicide Law*, Berkeley 1968, s. 26–28.

<sup>25</sup> E. Cantarella, *op. cit.*, s. 40; K. Kapparis, *When were the Athenian Adultery Laws Introduced?* RIDA 1995, 42, s. 110; Latte, RE XV, kol. 2447.

<sup>26</sup> Jest to pogląd powszechnie zaakceptowany w nauce – A. Biscardi, *Diritto greco antico*, Varese 1982, s. 167; D. Cohen, *op. cit.*, s. 157; S. G. Cole, *op. cit.*, s. 100; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 50.

<sup>27</sup> Pierwsza mowa Lizjasza, z której pochodzi powyższa historia, została poddana dokładnej analizie przez – G. Herman, *Tribal and Civic Codes of Behaviour in Lysias 1*, CQ 1993, 43, s. 406 n; J. Porter, *Adultery by the Book: Lysias 1 (On the Murder Eratostenes) and Comic Diegesis*, EMC 1997, 16, s. 421 n; A. Wolpert, *Lysias 1 and the Politics of the Oikos*, CJ 1991, 96, s. 415 n.

<sup>28</sup> Lys. 1, 30: Lys. 1, 30: ἀνάγωθι δέ μοι καὶ τοῦτον νόμον ἐκ τῆς στήλης τῆς ἐξ Ἀρείου πάγου. ΝΟΜΟΣ. ἀκούετε, ὦ ἄνδρες, ὅτι αὐτῶ τῷ δικαστηρίῳ τῷ ἐξ Ἀρείου πάγου, φ καὶ πάτριόν ἐστι καὶ ἐφ' ἡμῶν ἀποδέδοται τοῦ φόνου τὰς δίκας δικάζειν, διαρρήδην εἴρεται τοῦτον μὴ καταγιγνώσκειν φόνου, ὅς ἂν ἐπὶ δάμαρτι τῇ ἑαυτοῦ μοιχὸν λαβὼν ταύτην τὴν τιμωρίαν ποιήσῃται.

<sup>29</sup> Arist. *Ath. Pol.* 57. 3: ἐὰν δ' ἀποκτεῖναι μὲν τις ὁμολογῆ, φῆ δὲ κατὰ τοὺς νόμους, οἷον μοιχὸν λαβὼν ἢ ἐν πολέμῳ ἀγνοήσας ἢ ἐν ἄλλῳ ἀγωνιζόμενος, τούτῳ ἐπὶ Δελφινίῳ δικάζουσιν. Szerzej na temat kompetencji tego sądu – D. M. MacDowell, *Athenian Homicide Law in the Age of the Orators*, Manchester 1963, s. 70 n; R. Sealey, *Athenian Courts for Homicide*, CP 1983, 78, s. 283–284.

<sup>30</sup> Tak – J. R. Bonner, G. Smith, *The Administration of Justice from Homer to Aristotle*, t. II, New York 1968, s. 171. Z kolei J. W. Jones, *The Law and Legal Theory of the Greeks*, Oxford 1956, s. 60 zakłada, że ani Delfinion, ani Palladion nie mogły orzekać wobec oskarżonych kary głównej. Przypuszczalnie przed Delfinionem postawiony został także Eratostenes, choć sama mowa

dzenie oskarżonego nie zyskało uznania sędziów, mógł się on spodziewać nawet kary śmierci<sup>31</sup>.

W przypadku zabójstwa cudzołożnika kluczowy dla sprawy był fakt ujęcia go na gorącym uczynku<sup>32</sup>. Dlatego Eufiletos obszernie wyjaśnia, jak starannie wszystko zaplanował, by do tego doprowadzić. Do spisku siłą wciągnął służącą żony i nie tylko cierpliwie czatował na dogodny moment, ale nawet miał pod ręką świadków<sup>33</sup>.

Mężczyznom spoza rodziny nie wolno było przekroczyć progu domu, kiedy jego pan był nieobecny. Już samo odwiedzenie bez zaproszenia kogoś, u kogo mieszkają kobiety, było mocno podejrzane<sup>34</sup>. Demostenes pisze, że nawet kiedy dom był plądrowany, a od wewnątrz dobiegały krzyki i wołanie o pomoc, obcy mężczyźni mogli się jedynie przyglądać z zewnątrz i potem ewentualnie zeznać w sądzie to, co widzieli<sup>35</sup>. Dlatego kontekst, w jakim postrzegano w domu obcego mężczyznę, był z reguły jednoznaczny<sup>36</sup>. Eufiletos nie miał wątpliwości. Opowiadając o momencie, w którym schwytał kochanka swojej żony, wspomina: „pierwsi wchodzący zobaczyli go leżącego przy mojej żonie, podczas gdy wchodzący później widzieli go stojącego nago na łóżku”<sup>37</sup>.

Świadomy sytuacji, w jakiej się znalazł, Eratostenes zaproponował rozgniewanemu mężowi rekompensatę pieniężną. Gdy spotkał się z kategoryczną odmową, zaczął go błagać o darowanie życia, na co Eufiletos miał odpowiedzieć:

nic o tym nie wspomina – E. M. Harris, *Did the Athenians Regard Seduction as a Worse Crime than Rape?*, CQ 1990, 40, s. 371, przyp. 3; D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 72.

<sup>31</sup> D. M. MacDowell, *Homicide Law*, s. 71; A. Philippi, *Areopag und die Epheten*, Berlin 1874, s. 123–125. Inaczej – J. W. Jones, *op. cit.*, s. 260.

<sup>32</sup> Ciekawy w tym kontekście wydaje się fragment z mowy Demostenesa (23. 53), dotyczący zabójstw usprawiedliwionych. Orator wymieniając kobiety, z którymi cudzołożnik mógł mieć do czynienia, posługuje się zaimkiem ἐπὶ czyli „na” (tak – ἐπὶ + Gen.), co zawężałoby możliwości natychmiastowej zemsty męża, ojca czy brata, tylko do sytuacji, w której sprawca zostałby schwytyany w pozycji tzw. „misjonarskiej”. Tak – E. M. Harris, *op. cit.*, s. 372; D. Odgen, *Rape, adultery and the protection of bloodlines in classical Athens, Rape in the Antiquity*, London 2002, s. 26. Większość badaczy analizując ten tekst tłumaczy ten zaimek jako „z” (tak ἐπὶ + Dat. – tłumaczy się w zależności od kontekstu) – K. Kapparis, *op. cit.*, s. 105; C. Carey, *Rape and Adultery in Athenian Law*, CQ 1995, 45, s. 409. Dalsze uwagi – E. Cantarella, *Moicheia. Reconsidering a Problem*, Symposium 1990. *Vorträge zur griechischen und hellenistischen Rechtsgeschichte*, Köln–Weimar–Wien 1991, s. 288 n. Uwagi krytyczne – L. Foxhall, *Response to Eva Cantarella*, Symposium 1990. *Vorträge zur griechischen und hellenistischen Rechtsgeschichte*, s. 297 n.

<sup>33</sup> Ślusznie – K. Kapparis, *Humiliating Adulterers: The Law and the Practice in Classical Athens*, RIDA 1996, 43, s. 71: *the murder of Eratostenes was a well designed plot, rather than an act of revenge committed in the heat of the moment*. Dalsze uwagi – A. Wolpert, *op. cit.*, s. 418 n.

<sup>34</sup> J. Gardner, *op. cit.*, s. 54.

<sup>35</sup> D. 57. 60. Dalsze uwagi – D. Cohen, *Social Context*, s. 154; K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 106; W. K. Lacey, *The Family in Classical Greece*, London 1968, s. 115 n.

<sup>36</sup> J. Gardner, *op. cit.*, s. 54; K. Kapparis, *op. cit.*, s. 107; C. Reinsberg, *op. cit.*, s. 40.

<sup>37</sup> Lys. 1. 24: οἱ μὲν πρότεροι εἰσιόντες ἔτι εἶδομεν αὐτὸν κατακείμενον παρὰ τῆι γυναικί, οἱ δὲ ὕστερον ἐν τῆι κλίτῃ γυμνὸν ἔστηκότα.

To nie ja cię zabijam, ale prawo naszego państwa. Złamałeś to prawo przedkładając nad nie swą własną przyjemność. Wolaleś popełnienie przestępstwa przeciw mojej żonie i dzieciom niż odpowiedzialne zachowanie i poszanowanie prawa<sup>38</sup>.

Przed śmiercią Eratostenes został związany nago jako dowód na to, że zginął jako cudzołożnik<sup>39</sup>.

Na uwagę niewątpliwie zasługuje fakt, że w żadnym z cytowanych powyżej tekstów nie poruszona została kwestia zgody kobiety na stosunek seksualny<sup>40</sup>. Przypuszczalnie w czasach Drakona termin *μοιχεία* rozciągał się zarówno na cudzołóstwo, jak i na gwałt<sup>41</sup>. Intencją ustawodawcy nie było wprowadzenie rozróżnienia pomiędzy tymi dwoma sytuacjami. W VII p.n.e., κύριος, który zaskoczył *in flagranti* obcego mężczyznę z kobietą ze swego domu, mógł natychmiast pozbawić go życia, bez względu na to czy kobieta godziła się na stosunek seksualny, czy została do niego przymuszona<sup>42</sup>. Celem wydanych przepisów było jedynie wyłączenie odpowiedzialności karnej głowy rodu, który zabił cudzołożnika lub gwałciciela<sup>43</sup>.

Prawne rozróżnienie konsekwencji gwałtu<sup>44</sup> i cudzołóstwa wprowadził przypuszczalnie dopiero Solon w ramach wprowadzanych przez siebie reform<sup>45</sup>. Wskazuje na to mało pochlebna wzmianka Plutarcha na temat wielkiego reformatora i ustawodawcy<sup>46</sup>:

<sup>38</sup> Lys. 1. 26: οὐκ ἐγὼ σε ἀποκτενῶ, ἀλλ' ὁ τῆς πόλεως νόμος, ὃν σὺ παραβαίνων περὶ ἐλάττονος τῶν ἡδονῶν ἐποίησας, καὶ μᾶλλον εἴλου τοιοῦτον ἀμάρτημα ἐξαμαρτάνειν εἰς τοὺς παῖδας τοὺς ἐμοὺς ἢ τοῖς νόμοις πείθεσθαι καὶ κόσμος εἶναι.

<sup>39</sup> D. Cohen, *Law, Sexuality and Society*, s. 110–111; 125. D. Odgen, *op. cit.*, s. 28.

<sup>40</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 101; R. Sealey, *Women and Law*, s. 28. Liczni autorzy zwracają uwagę również na fakt, że częstokroć osobie uprawnionej do wywarcia odwetu trudno było błyskawicznie ocenić, czy ma do czynienia z gwałtem, czy z cudzołóstwem – C. Carey, *Rape and Adultery*, s. 409; E. M. Harris, *op. cit.*, s. 372, A. R. W. Harrison, *Law of Athens*, s. 34.

<sup>41</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 101; C. Carey, *Adultery and Rape*, s. 407.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>43</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 103; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 53. Inaczej – D. Odgen, *op. cit.*, s. 26–27.

<sup>44</sup> Kwestia, czy Ateńczycy znali pojęcie gwałtu w dzisiejszym rozumieniu, jest dyskusyjna. Ze wszystkich zachowanych praw greckich jedynie kodeks z Gortyny na Krecie zawiera wyraźną lingwistyczną i prawną różnicę pomiędzy gwałtem i cudzołóstwem. Spis powstał w połowie V w. p.n.e., jednak przypuszczalnie stanowi refleks tradycji dawniejszej i mocno już utrwalonej – L. H. Jeffery, *The Local Scripts of Archaic Greece*, Oxford 1961, s. 310; R. F. Willets, *The Law Code of Gortyn*, Berlin 1961, s. 8–9.

<sup>45</sup> C. Carey, *Adultery and Rape*, s. 407; S. G. Cole, *op. cit.*, s. 102; J. H. Lipsius, *Das attische Recht und Rechtsverfahren*, Leipzig 1905–1915, s. 259, 43, 639; D. M. MacDowell, *The Law in Classical Athens*, London 1978, s. 124. Już starożytne źródła postrzegały działalność Solona jako nakierowaną na rewizję i modyfikację wcześniejszych praw Drakona – Arist. *Ath. Pol.* 7. 1; Plut. *Sol.* 17. 1; *Ael.* VH 8. 10. Studium poświęcone działalności prawodawczej Solona – E. Ruschenbusch, *ΣΟΛΩΝΟΣ ΝΟΜΟΙ. Die Fragmente des solonischen Gesetzwerkes mit einer Text- und Überlieferungsgeschichte*, Historia Einzelschriften 9, Wiesbaden 1966, *passim*.

<sup>46</sup> Plut. *Sol.* 23: Ὅλος δὲ πλείστην ἔχειν ἀτοπίαν οἱ περὶ τῶν γυναικῶν νόμοι τῷ Σόλωνι δοκοῦσι. μοιχὸν μὲν γὰρ ἀνελεῖν τῷ λαβόντι δέδωκεν· ἐὰν δ' ἄρπάζῃ τις ἐλευθέραν γυναῖκα καὶ βιάσῃται, ζημίαν ἑκατὸν δραχμῶς ἔταξε.

Jednak generalnie prawa Solona dotyczące kobiet wydają się absurdalne. Pozwolił bowiem by cudzołożnik złapany na gorącym uczynku poniósł śmierć. Jednak gdy mężczyzna dopuścił się gwałtu na wolnej kobiecie podlegał grzywnie w wysokości stu drachm<sup>47</sup>.

Postawę tę tłumaczy się powszechnym przekonaniem, że cudzołóstwo jest zjawiskiem daleko bardziej niebezpiecznym społecznie niż gwałt<sup>48</sup>. Lizjasz widział to tak<sup>49</sup>:

Ci, którzy osiągają swój cel przemocą są znienawidzeni przez swe ofiary. Ci zaś, którzy posługują się perswazją tak zatruwają umysły kobiet, że czynią je bardziej swoimi niż ich własnych mężów, co skutkuje tym, że cały dom jest pod ich [uwodzicieli] kontrolą i nie wiadomo czyje są dzieci, mężów czy kochanków.

W podobnym tonie wypowiada się Ksenofont, który pisze, że miasta greckie uważają za słuszne zabijanie cudzołożników schwytanych na gorącym uczynku, gdyż są oni „niszczycielami miłości żon do mężów”<sup>50</sup>.

Na fakt surowszego karania cudzołożników od gwałtocieli mogło mieć wpływ także powszechne przekonanie, że do cudzołóstwa z reguły dochodziło w domu męża<sup>51</sup>, ojca lub brata kobiety, co dla głowy rodu stanowiło dodatkową zniewagę<sup>52</sup>. Tymczasem gwałty miały być popełniane raczej poza domem ofiary<sup>53</sup>.

<sup>47</sup> A. R. W. Harrison, *The Law of Athens*, s. 373; S. C. Todd, *op. cit.*, s. 277; E. Paoli, *op. cit.*, s. 168 n zakładają, że gwałtociel był pociągany do odpowiedzialności w drodze procedury zwanej γραφή ὕβρεως. Szerzej na temat przestępstwa ὕβρις w prawie ateńskim – D. Cohen, *Sexuality, Violence and the Athenian Law of Hubris*, G & R 1991, 38, s. 171 n; N. R. E. Fischer, *Hubris and Dishonour*, R & R 1976; 1979, 23; 26, s. 177 n; 32 n; D. M. MacDowell, *Hubris in Athens*, G & R 1976, 23, s. 14 n.

<sup>48</sup> Hipotez ta była i jest żywo dyskutowana w literaturze. Za przedstawionym powyżej poglądem opowiadają się – S. G. Cole, *op. cit.*, 102; C. Carey, *Adultery and Rape*, s. 407; 412; K. J. Dover, *Greek Popular Morality*, s. 147; A. R. W. Harrison, *The Law of Athens*, s. 34; S. Pomeroy, *op. cit.*, s. 86–87; R. Just, *op. cit.*, s. 68. Przeciw są – E. M. Harris, *op. cit.*, s. 370 n; P. G. McC. Brown, *Athenian Attitudes to Rape and Seduction: The Evidence of Meander*, *Dyskolos* 289–293, CQ 1991, 41, s. 533–534.

<sup>49</sup> Lys. 1. 34: ἡγούμενος τοὺς μὲν διαπραττομένους βίαι ὑπὸ τῶν βιασθέντων μισεῖσθαι, τοὺς δὲ πείσαντας οὕτως αὐτῶν τὰς ψυχὰς διαφθεῖρειν ὥστ' οἰκιοτέρας αὐτοῖς ποιεῖν τὰς ἀλλοτρίας γυναῖκας ἢ τοῖς ἀνδράσι, καὶ πᾶσαν ἐπ' ἐκείνοις τὴν οἰκίαν γεγονέναι, καὶ τοὺς παῖδας ἀδήλους εἶναι ὁποτέρων τυγχάνουσιν ὄντες, τῶν ἀνδρῶν ἢ τῶν μοιχῶν.

<sup>50</sup> Xen. *Hieron.* 3. 6: οὐ μὲν δὴ λέλεθεν οὐδὲ τὰς πόλεις ὅτι ἡ φιλία μέγιστον ἀγαθὸν καὶ ἥδιστον ἀνθρώποις ἐστίν· μόνους γοῦν τοὺς μοιχοὺς νομίζουσι νηποινεῖ ἀποκτείνειν, δῆλον ὅτι διὰ ταῦτα ὅτι λυμαντήρας αὐτοὺς νομίζουσι τῆς τῶν γυναικῶν φιλίας πρὸς τοὺς ἀνδρας εἶναι.

<sup>51</sup> Z reguły także w małżeńskim łożu, symbolu małżeństwa i poniekąd miejscu uświęconym – W. Schmitz, *op. cit.*, s. 65, przyp. 47.

<sup>52</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 102; E. Paoli, *op. cit.*, 123; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 65. Arystofanes (*Thesm.* 395–397) w zabawny sposób wspomina, że pierwszą czynnością mężów po powrocie z teatru było przetrząśnięcie całego domu w poszukiwaniu kochanka żony. Tymczasem K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 107 zwraca uwagę także na fakt, że w społeczeństwie ateńskim kobiety nie miały na tyle swobody, by same mogły odwiedzać swych kochanków. Przeciw – D. Cohen, *Social Context*, s. 147 n.

<sup>53</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 102; K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 107. Sytuacja tego rodzaju ma miejsce na przykład w sztuce Meandra pt. *Epitrepontes*, w której młoda kobieta jest atakowana na ulicy, kiedy wraca z religijnego przedstawienia – Meand. *Epitr.* 450–454.

Warto podkreślić, że ani w uregulowaniach Solona, ani w prawie Drakona nie było jasno sprecyzowanego wymogu zabójstwa cudzołożnika. Pan domu miał prawo odebrać życie kochankowi kobiety z jego rodziny<sup>54</sup>, ale wcale nie musiał z niego korzystać<sup>55</sup>.

Przypuszczalnie od samego początku w grę wchodziło przyjęcie rekompensaty pieniężnej<sup>56</sup>. Wydaje się, że praktyka ta nie była prawnie usankcjonowana, lecz mimo to powszechnie stosowana<sup>57</sup>. Cudzołożnik mógł nawet zostać uwięziony, dopóki nie zapłacił ustalonej grzywny<sup>58</sup>. Nie da się ukryć, że w przypadku kobiety niezamężnej było to wyjście dużo bardziej korzystne niż natychmiastowe uśmiercenie jej kochanka. Wynegocjowanie wysokiego odszkodowania, zawarcie umowy, że cała rzecz pozostanie w sekrecie lub nawet doprowadzenie do małżeństwa było z pewnością opcją nie do pogardzenia<sup>59</sup>. Jakkolwiek w odczuciu społecznym przyjęcie pieniędzy od cudzołożnika było czynem uwłaczającym i niehonorowym<sup>60</sup>, to jednak odwoływano się do niego często i chętnie. Komedio pisarz Kallias zachęca: „Zysk jest lepszy niż hańba. Wpuść cudzołożnika do domu”<sup>61</sup>.

Kolejna możliwość pojawiła się przypuszczalnie w czasach Solona<sup>62</sup>. Zdradzonemu mężowi oprócz prawa odebrania intruzowi życia przyznano możliwość jego fizycznego lub psychicznego ukarania. Do sytuacji tego rodzaju mogło dochodzić także wtedy, gdy cudzołożnik nie chciał lub nie mógł uiścić rekompensaty pieniężnej<sup>63</sup>. Demostenes pisze: „Jeśli ktoś złapałby cudzołożnika, może go potraktować tak jak chce, ale nie może przy tym użyć noża”<sup>64</sup>. Na niemal

<sup>54</sup> Co wiązało się naturalnie z dużym ryzykiem dla niego samego – C. Carey, *Adultery and Rape*, s. 413.

<sup>55</sup> C. Carey, *Adultery and Rape*, s. 410; A. Wolpert, *op. cit.*, s. 418.

<sup>56</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 106; K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, 110. Na istnienie tej praktyki wskazują już mitologiczne wzmianki z Odysei (Hom. *Od.* 7. 317–230; 332; 344–356), gdzie określa się go terminem *μοιχάρια*. W podobny sposób sprawę załatwiano w innych państwach greckich. Według kodeksu z Gotryny kara pieniężna mogła być najpoważniejszą konsekwencją popełnienia cudzołóstwa. Tym niemniej sytuacja mogła się zmienić w późniejszym okresie. Aelian (VH 12. 12) opisuje przypadek, kiedy złapany na cudzołóstwie w Gotrynie mężczyzna musiał nosić wełniany wieniec, zapłacić grzywnę, został pozbawiony praw wyborczych i wykluczony z życia publicznego.

<sup>57</sup> C. Carey, *Adultery and Rape*, s. 407; K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 111.

<sup>58</sup> D. 59. 64 n. Inaczej niż w Gotrynie, w Atenach wysokość grzywny mogła być oszacowana przez poszkodowanego w sposób dowolny – J. H. Lipsius, *op. cit.*, s. 431; Latte, RE XV, kol. 2446; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 73.

<sup>59</sup> K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 111; A. R. W. Harrison, *Law of Athens*, 19; 37; D. Odgen, *op. cit.*, s. 26. W skuteczność tego rozwiązania powątpiewa W. Schmitz, *op. cit.*, s. 75. Autor ten powołuje się na praktykę zwoływania świadków bez względu na dalsze intencje pana domu.

<sup>60</sup> K. Kapparis, *Humiliating Adulterer*, s. 64.

<sup>61</sup> Kall. F 1 PCG (=Zenob. 4. 67): κέρδος αἰσχύνῃς ἀμεινον, ἔλκε μοιχὸν εἰς μυχόν.

<sup>62</sup> K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 113.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>64</sup> Dem. 59. 67: εἰάν δὲ δόξη μοιχὸς εἶναι, παραδοῦνται αὐτὸν κελεύει τοὺς ἐγγυητὰς τῷ ἐλόντι. ἐπὶ δὲ τοῦ δικαστηρίου ἀνευ ἐνχειριδίου χρῆσθαι ὃ τι ἂν βουλευθῆι, ὡς μοιχῶ ὄντι.

identyczną zasadę powołuje się Lizjasz, który nie wspomina wszakże o nożu<sup>65</sup>. Wydaje się, że celem urażonych na honorze mężczyzn nie było okrutne uśmiercenie rywali<sup>66</sup>, ale ich upokorzenie<sup>67</sup>.

Komedie wspominają o niewyszukanych praktykach, w ramach których karano cudzołożników. Najlżejszą sankcją było ogolenie głowy do gołej skóry, przy pomocy specjalnego noża<sup>68</sup>. W komedii Arystofanesa pt. *Acharnejczycy*, chór naśmiewa się z młodego Kratinosa, że jest ogolony pojedynczym ostrzem<sup>69</sup> tak jak cudzołożnik<sup>70</sup>. Zdaniem Anakreonta, Artemonowi wyskubano wszystkie włosy z głowy i brody z powodu popełnionego cudzołóstwa<sup>71</sup>. W innej komedii Arystofanesa, pt. *Plutos*, Chremylos pokazując na jakiegoś mężczyznę zapowiada Karionowi: „A ten cudzołożnik zostanie oskubany z twojego powodu”<sup>72</sup>. Kara musiała być widoczna. Wybierano zatem głowę, jako tę część ciała, której nie można było ukryć<sup>73</sup>.

Oprócz tego cudzołożnikom usuwano publicznie włosy łonowe, posługując się rozgrzanym popiołem (*κεκαρμένος, έκτετιμένος, περικειρομένος*)<sup>74</sup> oraz wpychano rzodkiew do odbytu (*παρατιλμός, ραφανίδωσις, άποραφανίδωσις*)<sup>75</sup>.

<sup>65</sup> Lys. 1. 48: [οἱ νόμοι] κελεύουσι μὲν, ἕάν τις μοιχὸν λάβῃ, ὅτι ἂν βούλεται χρῆσθαι.

<sup>66</sup> Analizując powyższy fragmenty E. Paoli, *op. cit.*, s. 149 doszedł do wniosku, że pan domu mógł zabić cudzołożnika przy użyciu innych przedmiotów niż nóż, włączając w to narzędzia tortur powodujące powolną i okrutną śmierć. Uwagi krytyczne – K. Kapparis, *Humiliating Adulterer*, s. 65.

<sup>67</sup> K. Kapparis, *Humiliating Adulterer*, 1996, s. 66 n.

<sup>68</sup> W. Schmitz, *op. cit.*, s. 94 twierdzi, że nie można wykluczyć, że głowy golono także kobietom, które dopuściły się cudzołóstwa. Powszechności tej praktyki nie da się jednak udowodnić na gruncie ateńskim.

<sup>69</sup> Cudzołożników nie golono brzytwą, lecz nożem – W. Schmitz, s. 94.

<sup>70</sup> Arist. Ach. 849 n. Fragment ten komentuje – D. M. Bain, *κατωνάκην τὸν χοῖρον ἀποτετιλμένας* (*Aristophanes, Ekklesiazusai 724*), LCM 1982, 7, s. 9.

<sup>71</sup> Anakr. fr 82.

<sup>72</sup> Aristoph. *Plut.* 168: ὁ δ' ἄλούς γε μοιξὸς διὰ σέ που παρατίλλεται. Tymczasem B. B. Rogers, *Aristophanes. With an English Translation*, t. III, London 1963, s. 376–377 przyp. a w następujący sposób komentuje powyższy fragment: *An adulterer „caught” (ἄλούς) by the husband might be put to death, and R. explains that the husband here is bribed to content himself with the minor punishment of depilation (οὕτω γὰρ τοὺς ἀλόοντας μοιχοὺς ἤκιζον: Schol. On C 1083). But more probably παρατίλλεται is used here metaphorically: the man is “plucked” of his money.*

<sup>73</sup> W. Schmitz, *op. cit.*, s. 94.

<sup>74</sup> Aristoph. *Plut.* 168; nub. 1083. Tymczasem D. Cohen, *A Note on Aristophanes and the Punishment of Adultery in Athenian Law*, ZSS 1985, 102, s. 385–387, zakwestionował autentyczność tych praktyk, podnosząc, że nigdzie indziej poza komediami nie jest poświadczony taki właśnie sposób postępowania z cudzołożnikami. Zarzuty te odpiera C. Carey, *Rape and Adultery*, s. 408, który twierdzi, że wspomnianie o nich nie licowało z powagą mów oratorów i z tego samego powodu nie znalazło miejsca w tzw. poważnej literaturze. Większość autorów uznaje komedie Arystofanesa jako wiarygodne źródło w tym zakresie – F. Gardner, *op. cit.*, s. 51; J. H. Lipsius, *op. cit.*, s. 431; Latte, RE XV, kol. 2449; E. Paoli, *op. cit.*, s. 276 n; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 92; S. C. Todd, *op. cit.*, s. 278;

<sup>75</sup> Latte, RE XV, kol. 2446–2449; D. M. MacDowell, *Law in Classical Athens*, s. 124. Niektórzy autorzy posuwają się do twierdzenia, że rzodkiewka była czasami zastępowana przez skorpenę (*skoripos*) lub barwenę – ryby posiadające kolce nasyczone jadem wywołującym u ludzi silny ból. Szerzej – J. Roy, *Traditional Jokes About the Punishment of Adulterers in ancient Greek Literature*,

Czynności te przybierały charakter uznanej przez prawo zemsty prywatnej<sup>76</sup>. W *Chmurach* Arystofanesa toczy się zabawna dyskusja pomiędzy Sprawiedliwym a Niesprawiedliwym, z których każdy chce wygrać przychylność młodego Fejdipidesa. Niesprawiedliwy zachęcając chłopca do popełniania cudzołóstwa radzi<sup>77</sup>:

Jeśli cię złapią na cudzołóstwie, możesz im odpowiedzieć, że nic nie zrobiłeś. Powołaj się na Zeusa. On przecież także ulegał miłości i kobietom. Możesz być silniejszy od boga?

Tymczasem uwaga Sprawiedliwego jest krótka<sup>78</sup>:

Jak mu wsadzą w dupę rzodkiew i natrą popiołem, jak udowodni, że nie jest pedałem?

Ponizenia cudzołożnika można było dokonać natychmiast na miejscu zdarzenia. Tym niemniej rozmiar upokorzenia mógł ulec powiększeniu poprzez uczynienie go bardziej publicznym, np. poprzez otwarcie drzwi i okien<sup>79</sup>. W skrajnych przypadkach zawlekano sprawcę aż na rynek, gdzie w obecności wszystkich zgromadzonych przystępowano do wymierzenia kary<sup>80</sup>.

Praktyki te miały na celu eliminację ze społeczeństwa dewiantów i w sposób oczywisty nawiązywały do rodzaju popełnianego przestępstwa<sup>81</sup>. Opisane wcześniej dwie czynności wiążą się z zadawaniem bólu, ale to nie element doznania fizycznego był w nich najistotniejszy<sup>82</sup>. Ból spowodowany wepchnięciem obcego ciała do odbytu, przypomina odczucia pasywnej strony podczas stosunku homoseksualnego<sup>83</sup>. Mężczyzna poddany tej upokarzającej czynności przestawał być mężczyzną<sup>84</sup>, a stawał się raczej chłopcem do towarzystwa, męską prostytutką<sup>85</sup>. Jakkolwiek relacje homoseksualne były w Atenach

Liverpool Classical Monthly 1991, 16, s. 73 n. Omówienie i przegląd literatury – K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, 1995, s. 112 n; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 100.

<sup>76</sup> J. H. Lipsius, *op. cit.*, s. 431; Thalheim, RE I A 1, kol. 232.

<sup>77</sup> Aristoph. *Nub.* 1078–1080: μοιχὸς γὰρ ἦν τύχης ἄλoύς, τὰδ ἄντερεις πρὸς αὐτόν, ὡς οὐδὲν ἠδίκηκας· εἶτ' εἰς τὸν Δί' ἐπανενεγκεῖν, κάκεινος ὡς ἦττων ἔρωτος ἐστί καὶ γυναικῶν. καίτοι σὺ θνητὸς ὢν θεοῦ πῶς μείζον ἂν δύναιο.

<sup>78</sup> Aristoph. *Nub.* 1080: τί δ' ἦν βαφαινωθῆναι πιθόμενος σοι τέφρα τε τιλθῆναι; ἔξει τινὰ γνώμην λέγειν, τὸ μὴ εὐρύπρωκτος εἶναι.

<sup>79</sup> K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, 1995, s. 112.

<sup>80</sup> *Ibidem*.

<sup>81</sup> W. Schmitz, *op. cit.*, 98. Latte, RE XV, kol. 2446 twierdzi, że w przypadku cudzołóstwa chodziło też o wymuszenie rekompensaty pieniężnej. Jest to jednak pogląd odosobniony.

<sup>82</sup> K. Kapparis, *Humiliating Adulterer*, s. 75.

<sup>83</sup> *Ibidem*; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 98–99. Na temat symbolicznego wymiaru kary – K. J. Dover, *Greek Homosexuality*, London 1978, s. 106; P. Schmitt Pantel, *L'âne, l'adultère et la cité, Le charivari. Actes de la table ronde organisée à Paris (25–27 avril 1977) par l'École des Hautes Études en Sciences sociales et la Centre National de la Recherche Scientifique, Civilisations et Sociétés 67*, Paris 1981, s. 119 n.

<sup>84</sup> Biemy udział w stosunku homoseksualnym okrywał mężczyzną hańbą – Plat. *Gorg.* 494a; Dem. 22. 58; Arist. *Eth.* 1148–9b. Dalsze uwagi – D. Cohen, *Law, Society and Homosexuality in Classical Athens, Past & Present* 1987, 117, s. 7 n. Szerzej na temat zjawiska homoseksualizmu w świecie greckim – D. Cohen, *Law and Homosexuality*, s. 3 n; K. J. Dover, *Homosexuality, passim*.

<sup>85</sup> Konsekwencje zajmowania się prostytutką przez mężczyzn wymienia Ajschines (1. 21). Dalsze uwagi na ten temat – J. M. Rainer, *Zum Problem der Atimie als Verlust der bürgerlichen Rechte insbesondere bei männlichen homosexuellen Prostituierten*, RIDA 1986, 33, s. 108 n.

zjawiskiem normalnym i tolerowanym, to jednak nie dotyczyło to pasywnej strony takiego związku. Mężczyźni, którzy wcielali się w rolę kobiety, a zwłaszcza ci, którzy sprzedawali się za pieniądze, traktowani byli jako niegodni ateńskiego obywatelstwa<sup>86</sup>.

Co zaś się tyczy depilacji włosów łonowych, to naturalnie nie wywołuje ona bólu u kobiet, które są do niej przyzwyczajone<sup>87</sup>. Czynnościom tym poddawały się jednak przede wszystkim prostytutki, które chciały zyskać na atrakcyjności<sup>88</sup>. Cudzołożnika zrównywano zatem z prostytutkami, które były wykluczone z udziału w życiu publicznym<sup>89</sup>. Nie był to zatem prosty zabieg kosmetyczny, ale dotkliwa kara<sup>90</sup>.

Celem obu opisanych powyżej czynności było odarcie nie tylko z godności osobistej, ale przede wszystkim z męskości<sup>91</sup>. Defloracja i depilacja miały na celu definitywne usunięcie cudzołożnika poza nawias społeczności mężczyzn. Tym samym pozbawiano go wszelkich praw i przywilejów przynależnych mężczyźnie w społeczeństwie patriarchalnym. Uszczerbek na męskości jakiego doznawał kłópc wskutek popełnionego cudzołóstwa zostawał odkupiony uszczerbkiem na męskości cudzołożnika<sup>92</sup>.

Gdy pan domu nie skorzystał z przedstawionych możliwości, do dyspozycji pozostawały jeszcze dwie szczególne procedury: *apagoge* i *grafe*. W ramach *ἀπαγωγή*<sup>93</sup> mógł on oddać schwytanego na gorącym uczynku (ἐπ' αὐτοφώρῳ)<sup>94</sup> cudzołożnika w ręce organu o nazwie Jedenastu (*οἱ ἑνδεκά*)<sup>95</sup>. Urzędnicy dokonywali wstępnego przesłuchania obwinionego i jeżeli ten się przyznał, natych-

<sup>86</sup> Prawo pozbawiało praw politycznych mężczyzn, którzy się prostytuowali zarówno w wieku młodzieńczym, jak i dojrzałym – Arist. *Ath. Pol.* 18. 2; Dem. 19. 200; 257; Aisch. 1. 3. 13–14; 18–19; 29. K. J. Dover, *Popular Morality*, s. 213–216; D. M. MacDowell, *Law in Classical Athens*, s. 125–126; 174. Ich prywatnoprawna pozycja pozostawała bez zmian – J. M. Rainer, *op. cit.*, s. 110.

<sup>87</sup> Na temat depilacji w czasach antycznych – M. Kilmer, *Genital phobia and depilation*, JHS 102 (1982), s. 104–112.

<sup>88</sup> D. M. Bain, *op. cit.*, s. 9; M. Kilmer, *op. cit.*, s. 105; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 96.

<sup>89</sup> W. Schmitz, *op. cit.*, s. 98.

<sup>90</sup> *Ibidem*, s. 97.

<sup>91</sup> K. Kapparis, *Humiliating Adulterer*, s. 76.

<sup>92</sup> *Id.*, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, 1995, s. 112.

<sup>93</sup> Obszerne studium na temat *apagoge* – M. H. Hansen, *Apagoge, Endexis and Ephesis against Kakourgoi, Atimoi and Pheugontes*, Odense 1976, *passim*. Zastosowanie tej procedury w stosunku do cudzołożników budzi jednak wiele wątpliwości. Założenie opiera się na wzmiance Ajschinesa, który wymienia cudzołożników w grupie „złoczyńców” (*κακοῦργοι*), którzy podlegali tej procedurze. Za jego prawdziwością opowiadają się – A. R. W. Harrison, *Law of Athens*, s. 35, przyp. 1, M. H. Hansen, *Apagoge*, s. 44 n; D. Cohen, *Law, Sexuality and Society*, s. 111 n; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 66 n; S. C. Todd, *op. cit.*, s. 278. Przeciw są – M. Gagarin, *The Prosecution of Homicide in Athens*, GRBS 1979, 20, s. 317 n; E. M. Harris, *op. cit.*, s. 376 n;

<sup>94</sup> Był to warunek absolutnie konieczny – M. H. Hansen, *Apagoge*, s. 48.

<sup>95</sup> *Οἱ ἑνδεκά* byli organem o charakterze policyjnym. Dokonywali aresztowań oraz mieli pod kontrolą publiczne więzienie (*δεσμωτήριον*). W związku z tym pod ich kierownictwem stale pozostawał zespół strażników więziennych, śledczych (dokonujących tortur) i katów. Nadzorowali wykonywanie egzekucji – W. Smith, *op. cit.*, s. 593; Thalheim, RE, t. VIII, kol. 257; J. H. Lipsius, *op. cit.*, s. 74.

miast wymierzali karę śmierci<sup>96</sup>. Jeżeli nie uzyskali przyznania się, sprawa była przekazywana do dalszego rozpatrzenia przed sąd.

Γραφή μοιχείας była to z kolei skarga popularna, przysługująca każdemu obywatelowi<sup>97</sup>. Jej charakter tłumaczy się zwykle tym, że cudzołóstwo postrzegane było jako czyn poważnie godzący w istniejący porządek społeczny<sup>98</sup>. Stosowano ją najczęściej w przypadkach, kiedy cudzołożnik nie został schwytany na gorącym uczynku<sup>99</sup>. O wysokości kary decydował sąd, mając na uwadze wniosek oskarżyciela<sup>100</sup>. Oskarżony o cudzołóstwo musiał się liczyć nawet z karą śmierci.

Po schwytaniu i ukaraniu cudzołożnika mąż miał obowiązek rozwieść się ze swą niewierną małżonką<sup>101</sup>. Jeśli tego nie uczynił, okrywał się niesławą i narażał się na zarzut uprawiania stręczycielstwa<sup>102</sup>. Stawał się ἄτιμος, co skutkowało utratą znacznej części praw obywatelskich<sup>103</sup>. Wymóg rozvodu niejednokrotnie stanowił problem nie tylko dla oddalanej kobiety, ale także dla jej męża, gdyż w takiej sytuacji posąg (προίξ) musiał być zwrócony „do ostatniego obola”<sup>104</sup>. Chodziło także o dobro dzieci. W wypadku zatrzymania żony nie mogły one odziedziczyć pełni praw obywatelskich, gdyż ich pochodzenie było wciąż kwestionowane i oprócz tego na ojcu spoczywała ἀτιμία<sup>105</sup>. Dlatego pas-

<sup>96</sup> W ramach ich kompetencji mieściło się wymierzanie kary bez konieczności odbywania procesu w stosunku do tzw. κακοῦργοι – R. J. Bonner, G. Smith, *op. cit.*, s. 121.

<sup>97</sup> Podobnie jak w przypadku ἀπαγωγή zagadnienie istnienia tej procedury w stosunku do cudzołóstwa wywołuje wiele kontrowersji. Nie ulega jednak wątpliwości, że w innych państwach greckich była taka możliwość. Arystoteles (*Pol.* 5. 6. 1306a 33 n; 36–b2) wspomina o tego rodzaju praktykach w Heraklei i w Tebach.

<sup>98</sup> E. Cantarella, *Pandora's Daughters*, s. 41; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 82.

<sup>99</sup> W. Erdmann, *Die Ehe in alten Griechenland*, Münchener Beiträge zur Papyrusforschung und antiken Rechtsgeschichte 1934, 20, s. 292 n; A. R. W. Harrison, *Law of Athens*, s. 34 n; D. M. MacDowell, *Law in Classical Athens*, s. 125; E. Paoli, *op. cit.*, s. 281 n; Latte, RE, kol. 2448. Tymczasem W. Schmitz, *op. cit.*, s. 80, dodaje jeszcze sytuację, w której cudzołożnik został schwytany na gorącym uczynku, ale konsekwentnie nie przyznawał się do winy, a pan domu nie chciał własnoręcznie pozbawić go życia.

<sup>100</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 103 n; W. Erdmann, *op. cit.*, s. 192 n; J. H. Lipsius, *op. cit.*, s. 432. Przeciw – W. Schmitz, *op. cit.*, s. 82–83.

<sup>101</sup> D. 59. 87: ΝΟΜΟΣ ΜΟΙΧΕΙΑΣ: Ἐπειδεὶν δὲ ἔλη τὸν μοιχόν, μὴ ἐξέστω τῷ ἐλόντι συνοικεῖν τῇ γυναικί, ἐὰν δὲ συνοικῆ, ἄτιμος ἔστω. A. R. W. Harrison, *Law of Athens*, s. 36, przyp. 1 twierdzi, że nawet w przypadku podejrzenia o zdradę mąż miał obowiązek przedsięwziąć odpowiednie kroki rozwodowe. Obowiązek oddalenia żony miał zdaniem tego autora spoczywać na mężu także w przypadku gwałtu.

<sup>102</sup> R. Sealey, *Women and Law*, s. 29, twierdzi, że chodziło także o uniemożliwienie mężowi szantażowanie klientów kobiety, która istotnie zajmowała się nierządem.

<sup>103</sup> Szerzej na temat pojęcia ἀτιμία i jej konsekwencji na gruncie prawa greckiego – M. H. Hansen, *Apagoge*, s. 55 n; S. Vleminck, *La valeur de atimia dans le droit grec ancien*, LEC 1981, 49, s. 251 n.

<sup>104</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 106; K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 117; C. Reinsberg, *op. cit.*, s. 41. Była to zasada o charakterze ogólnym. Żaden z zachowanych tekstów nie wspomina o tym, że mąż mógł zatrzymać sobie jakąś część posagu, jeżeli rozwód nastąpił z winy żony – R. Sealey, *Women and Law*, s. 29.

<sup>105</sup> J. Gardner, *op. cit.*, 52; W. K. Lacey, *op. cit.*, s. 115; D. Odgen, *op. cit.*, s. 29. Szerzej na temat pozycji społecznej i prawnej dzieci pozamałżeńskich – F. Kudlien, *Wie erkannte der Antike*

terz Eratostenes bardzo przytomnie oświadcza przed sądem, że przed urodzeniem dziecka jego żona była „najlepszą z kobiet”, po czym wskazuje na liczne jej zalety jako matki i pani domu<sup>106</sup>. Jak widać, mówca pragnął uwolnić się od zarzutu morderstwa, ale w żadnym razie nie życzył sobie, by ktokolwiek kwestionował pochodzenie jego dzieci<sup>107</sup>. Ta szczególna sytuacja miała przypuszczać nie związek z wprowadzeniem 451 r. p.n.e. przez Peryklesa nowej ustawy o obywatelstwie, która poddała ateńską przynależność państwową restrykcyjnej ochronie<sup>108</sup>.

Kobieta oddalona przez męża z reguły skazana była na powrót do swej dotychczasowej rodziny i pod władzę swego dawnego zwierzchnika familijnego<sup>109</sup>. W tym miejscu warto przypomnieć kolejne uregulowanie wprowadzone przez Solona: „Oprócz tego, żadnemu mężczyźnie nie wolno było sprzedać w niewolę córki albo siostry, oprócz przypadków kiedy okazało się, że nie są już dziewczycami”<sup>110</sup>. Było to jednak jedynie uprawnienie, a nie obowiązek spoczywający na panu domu<sup>111</sup>. Poprzez sprzedaż zhańbionej krewnej κύριος miał szansę zmyć hańbę ze swej rodziny<sup>112</sup>. Zasada ta dotyczyła zarówno kobiet, które zostały „zwrócone” wskutek rozwodu, jak i niezamężnych, które dopuściły się cudzołóstwa przebywając pod opieką męskich krewnych. Kobieta stanu wolnego, która popełniła cudzołóstwo, z reguły zamykała sobie tym samym możliwość zawarcia małżeństwa<sup>113</sup>.

Odpowiedzialność kobiet za popełnienie cudzołóstwa wyglądała zupełnie inaczej niż odpowiedzialność mężczyzn<sup>114</sup>. W czasach Drakona nie wydano żadnego przepisu regulującego tę kwestię. Sprawa ukarania kobiety należała go głowy rodu i prawo nie zamierzało w tę sferę ingerować<sup>115</sup>. Kwestia prawa do

*Ehemann einen Bankert?*, RhM 132 (1989), s. 204 n; C. Patterson, *Those Athenian Bastards*, CA 1990, 9, s. 39 n.

<sup>106</sup> Lys. 1. 6–7.

<sup>107</sup> R. Just, *op. cit.*, s. 69; S. J. Pomeroy, *op. cit.*, s. 82; S. C. Todd, *op. cit.*, s. 276; A. Wolpert, *op. cit.*, s. 419.

<sup>108</sup> K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 119. Szerzej na temat unormowań Peryklesa – C. Patterson, *Pericles Citizenship Law 451–450 B.C.*, Salem 1981, *passim*.

<sup>109</sup> W. Schmitz, *op. cit.*, s. 87.

<sup>110</sup> Plut. *Sol.* 23: ἔτι δ' οὐ τε θυγατέρας παλεῖν οὐτ' ἀδελφὰς δίδωσι, πλὴν ἂν μὴ λάβῃ παρθένον ἀνδρὶ συγγεγεννημένῃν.

<sup>111</sup> O tym, że nie korzystano z niego zbyt często (lub nawet wcale), świadczyć może fakt, że w źródłach nie jest poświadczony ani jeden przypadek sprzedaży w niewolę kobiety, która dopuściła się cudzołóstwa – S. G. Cole, s. 107; D. Odgen, *op. cit.*, s. 28; J. Roy, *op. cit.*, s. 13; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 88–89.

<sup>112</sup> W. Schmitz, *op. cit.*, s. 88.

<sup>113</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 107; D. Odgen, *op. cit.*, s. 26. Jednym z oskarżeń skierowanych przeciw Likofronowi był zarzut, że uwodząc wiele kobiet uczynił je niezdolnymi do zawarcia małżeństwa i tym samym skazał na pozostanie w domach ich ojców – *Hyp. Lycoph. Frag.* 4b. 12.

<sup>114</sup> W. Schmitz, *op. cit.*, s. 52.

<sup>115</sup> W. Erdmann, *op. cit.*, s. 289; K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 119; Latte, RE XV, kol. 2447; E. Paoli, *op. cit.*, s. 289; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 85.

pozbawienia kobiety życia pozostaje niewyjaśniona<sup>116</sup>. Tym niemniej surowe kary i upokorzenia musiały być na porządku dziennym, o czym świadczą mogą niektóre późniejsze epigramy<sup>117</sup>. Znamienny jest w tym kontekście także przekaz Ajschinesa na temat postawy moralnej i obyczajów przodków<sup>118</sup>.

Byli tak surowi w sprawach niegodnego postępowania i tak cenili czystość swych dzieci, że kiedy jeden z obywateli odkrył, iż jego córka została uwiedziona i nie udało jej się utrzymać czystości aż do dnia ślubu, zamurował ją w pustym domu razem z koniem, wiedząc, że koń z pewnością ją zabije, jeśli zostanie tam z nim zamknięta. Do dziś fundamenty tego budynku stoją w waszym mieście, a miejsce to nazywa się miejscem dziewczyny<sup>119</sup>.

W okresie późniejszym pojawił się, cytowany przez Demostenesa, kategoryczny zakaz noszenia ozdób<sup>120</sup> i udziału cudzołożnic w uroczystościach religijnych<sup>121</sup>. Wbrew pozorom sankcja była niezwykle dotkliwa<sup>122</sup>. Kobiety w Atenach nie brały udziału w życiu politycznym i nie mogły występować przed sądami. Jediną sferą życia publicznego, w której mogły aktywnie uczestniczyć, były religijne święta. Na nich dokonywały tradycyjnych obrzędów (w niektórych ich funkcje miały charakter oficjalny)<sup>123</sup> i reprezentowały swoje rodziny<sup>124</sup>. Zakaz stanowił dla nich odpowiednik śmierci cywilnej<sup>125</sup>. Celem omawianej regulacji nie było wcale utrzymanie rytualnej czystości świętego miejsca<sup>126</sup>. Była to sankcja o charakterze prawno-społecznym. Równie bolesny musiał być zakaz noszenia odświętnych szat i ozdób<sup>127</sup>. Kobieta pozbawiona swego podstawowego

<sup>116</sup> Pogląd ten zdecydowanie odrzucają – J. H. Lipsius, *op. cit.*, s. 434; E. Paoli, *op. cit.*, s. 291. Hipotezę o tak daleko idącym uprawnieniu pana domu skłonny jest zaakceptować W. Schmitz, *op. cit.*, s. 86.

<sup>117</sup> Rufin. AP 5. 41; 43.

<sup>118</sup> Aisch. 1. 182: οὗτω γὰρ ἦσαν πρὸς τὰς ἀισχύνας χαλεποί, καὶ περὶ πλείστου τῶν τεκνῶν τὴν σωφοροσύνην ἐποιοῦντο, ὥστ' ἄνθρωπος εἰς τῶν πολιτῶν, εὐρῶν τὴν ἑαυτοῦ θυγατέρα διεφθαρμένην, καὶ τὴν ἡλικίαν οὐ καλῶς διαφυλάξασαν μέχρι γάμου, ἐγκαταποδομήσεν αὐτὴν μεθ' ἵππου εἰς ἔρημον οἰκίαν, ὑφ' οὗ οὐ προδήλως ἐμελλεν ἀπολεῖσθαι συγκαθεργμένη. καὶ ἔτι καὶ νῦν τῆς οἰκίας ταύτης ἔστηκε τὰ οἰκόπεδα ἐν τῷ ὑμετέρῳ ἄστει, καὶ ὁ τόπος οὗτος καλεῖται παρ' ἡμῶν κόρη.

<sup>119</sup> D. Odgen, *op. cit.*, s. 28, sugeruje, że powyższy przykład nie powinien być traktowany zbyt poważnie. Podobnie – G. Sissa, *Greek Virginity*, Cambridge 1990, s. 89.

<sup>120</sup> Nałożenie odświętnego ubrania i biżuterii było jednoznaczne z zamiarem wzięcia udziału w ceremonii religijnej – W. Schmitz, *op. cit.*, s. 90; H. Mills, *Greek Clothing Regulations: Sacred and Profane?*, ZPE 1984, 55, s. 257 n. Szerzej na temat sensu i dotkliwości tej kary – B. J. Garland, *Gynaikonomoi: An Investigation of Greek Censors of Women*, Baltimore 1981, s. 111, 126, 150.

<sup>121</sup> Dem. 59. 87: μηδὲ τῆς γυναικὸς ἐξέστω εἰσιεῖν εἰς τὰ ἱερὰ τὰ δημοτελεῖ, ἐφ' ἧ ἂν μοιχὸς ἀλ.φ. ἐὰν δ' εἰσίη, νηποινεῖ πασχέτω ὅτι ἂν πάσχη, πλὴν θανάτου.

<sup>122</sup> D. Odgen, *op. cit.*, s. 29.

<sup>123</sup> W. Schmitz, *op. cit.*, s. 90.

<sup>124</sup> K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 118.

<sup>125</sup> Był to żeński odpowiednik ἀτιμία – C. Carey, *Adultery and Rape*, s. 414; E. Paoli, *op. cit.*, s. 167–168; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 90; S. C. Todd, *op. cit.*, s. 279.

<sup>126</sup> R. Parker, *Miasma. Pollution and Purification in Early Greek Religion*, Oxford 2001, s. 94–96; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 90. Inaczej – D. Odgen, *op. cit.*, s. 29; R. Sealey, *Women and Law*, s. 28.

<sup>127</sup> Ciekawa paralela znajduje się u Herodota (588), który pisze, że za zakłucie na śmierć człowieka przy pomocy szpil podtrzymujących togi na Atenki nałożono nakaz noszenia szat na jońską modłę, co postrzegano jako największą karę. Anegdotę omawia I. Jenkins, *Dressed to Kill*, „Omnibus” 1983, 5, s. 29 n.

prawa i przywileju nie miała już właściwie powodów, by opuszczać dom<sup>128</sup>. Zdarzały się jednak i takie, które łamały zakaz. Ajschines pisze<sup>129</sup>:

Solon najślawniejszy z prawodawców, określił w dawnym, solennym stylu sposób postępowania z kobietami. Kobięcie złapanej na cudzołóstwie nie pozwolił się stroić nawet do uczestniczenia w składaniu publicznych ofiar, by nie psuła niewinnych kobiet poprzez zmieszanie się z nimi. Jednak jeśli taka kobieta uczestniczy w aktach kultu publicznego lub stroi się, nakazał by każdy mężczyzna, który ją spotka podarł jej ubranie, zdjął ozdoby i zbił; nie mógł jednak jej zabić ani okaleczyć. Pozbawiając taką kobietę godności czynił jej życie nie do zniesienia<sup>130</sup>.

Brutalny sposób traktowania pokazywał „zhańbionej” kobiecie jej społeczną pozycję. Przez popełnienie cudzołóstwa jej status zrównywał się ze statusem prostytutek, które także nie mogły brać udziału w oficjalnych aktach kultu<sup>131</sup>. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że w wielu państwach greckich obowiązywały ustawy nakazujące prostytutkom noszenie odrębnych ubrań niż szanowane obywatelki<sup>132</sup>. Niewykluczone, że zdarcie ubrania z kobiety, która dopuściła się cudzołóstwa, ma z tym fenomenem jakiś związek<sup>133</sup>.

Wielce zagadkowo brzmi wzmianka Demostenesa, mówiąca o tym, że prawnie uśmiercić można także cudzołożnika schwytanego z konkubina (παλλακή)<sup>134</sup>, którą ktoś trzymał w celu uzyskania wolnych dzieci<sup>135</sup>. Niestety niewiele wiadomo na temat παλλακεία w okresie przedklasycznym. Wydaje się jednak, że cel tego zarządzenia miał charakter praktyczny. W Atenach większość tego rodzaju relacji, w przeciwieństwie do małżeństw, opierała się na wzajemnym uczuciu<sup>136</sup>. Poza tym w czasach Drakona dzieci zrodzone z takiego nieformalnego związku mogły mieć znacznie więcej praw niż w okresie klasycznym<sup>137</sup>

<sup>128</sup> K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 118.

<sup>129</sup> Aisch. 183: ὁ δὲ Σόλων ὁ τῶν νομοθετῶν ἐνδοξόντος γέγραφεν ἀρχαίως καὶ σεμνῶς περὶ τῆς τῶν γυναικῶν εὐκοσμίας. τὴν γὰρ γυναῖκα ἐφ' ἧ ἂν ἀλφ' μοιχός, οὐκ ἔῃ κοσμεῖσθαι, οὐδὲ εἰς τὰ δημοτελῆ ἱερὰ εἰσιέναι, ἵνα μὴ τὰς ἀναμαρτήτους τῶν γυναικῶν ἀναμειγνυμένη διαφθεῖρη· ἐὰν δ' εἰσῆ ἢ κοσμηθῆται, τὸν ἐντυχόντα κελεύει καταρρηγνύται τὰ ἱμάτια καὶ τὸν κόσμον ἀφαιρεῖσθαι καὶ τύπτειν, εἰργόμενον θανάτου καὶ τοῦ ἀνάπτηρον ποιῆσαι, ἀτιμῶν τὴν τοιαύτην γυναῖκα καὶ τὸν βίον ἀβίωτον αὐτῇ κατασκευάζων.

<sup>130</sup> C. Reinsberg, *op. cit.*, s. 43 twierdzi, że zabójstwo lub okaleczenie „winowajczyni” przez obcego mężczyznę stanowiło wykroczenie przeciw prawom jej ojca lub opiekuna.

<sup>131</sup> Na przykład w Tenedos obowiązywał generalny zakaz tego rodzaju odnoszący się do flecistek – Heraclid. *Lemb.* 22). Dalsze paralele – W. Schmitz, *op. cit.*, s. 91, przyp. 135; 136.

<sup>132</sup> Szerzej na temat roli, jaką odgrywał ubiór w społeczeństwie greckim – M. Bieber, *Griechische Kleidung*, Berlin–Leipzig 1928, *passim*; idem, *Entwicklungsgeschichte der griechischen Tracht*, Berlin 1961, *passim*.

<sup>133</sup> W. Schmitz, *op. cit.*, s. 91.

<sup>134</sup> Szerzej na temat tej kategorii kobiet – R. Just, *op. cit.*, s. 50 n; J. Roy, *op. cit.*, s. 17.

<sup>135</sup> Dem. 23. 53.

<sup>136</sup> K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 110.

<sup>137</sup> Przynajmniej od 451 r. p.n.e. czyli od uchwalenia nowego prawa o obywatelstwie, pozycja dzieci niezrodzonych w legalnym małżeństwie znacznie się pogorszyła – K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 109.

i dlatego ustawodawca postanowił chronić także tego rodzaju relacje<sup>138</sup>. Jego regulacja zachowała swą ważność jeszcze w okresie klasycznym.

Nie było cudzołóstwem obcowanie płciowe z niewolnicami lub brankami wojennymi<sup>139</sup>. Także liczne afery żonatych mężczyzn przebywających z dala od domu nie powodowały większych konsekwencji, gdyż nie zakłócały społecznego i rodzinnego spokoju<sup>140</sup>. Identycznie rzecz się miała z heterami<sup>141</sup>. W mowie Pseudo-Demostenesa, skierowanej przeciw Neajrze, Epajnetos w następujący sposób broni się przed zarzutem popełnienia cudzołóstwa<sup>142</sup>:

Według tego bowiem prawa Epajnetos został pozwany i przyznał, że miał stosunki z tą kobietą, zaprzeczył jednak, że jest cudzołożnikiem. Nie była bowiem córką Stefanosa lecz Neajry a jej matka wiedziała, że z nią sypia; tak, że wydał na obie mnóstwo pieniędzy i kiedykolwiek przebywał w mieście pokrywał wydatki ich domu. Zacytował przy tym prawo, które zabrania uznać kogoś cudzołożnikiem z każdą kobietą, która siedzi w burdelu lub paraduje publicznie i powiedział, że tym był właśnie dom Stefanosa, burdelem...

Reasumując, należy stwierdzić, że w kwestii cudzołóstwa prawo ateńskie było bardzo surowe. Tym niemniej wydaje się, że przepisy przewidziane dla tej sytuacji były stosowane w praktyce raczej rzadko<sup>143</sup>. Nie może dziwić fakt, że mężom, ojcom i braciom nie zależało na nagłaśnianiu rodzinnych problemów. Zachowując sprawę w tajemnicy, mężowie omijali oficjalny nakaz oddalenia niewiernej żony, i co za tym idzie obowiązek zwrotu posagu<sup>144</sup>. Kolejnym ważnym powodem ich milczenia mógł być też strach przed mogącym nastąpić w przyszłości zarzutem co do naturalnego pochodzenia ich dzieci<sup>145</sup>. Krewnym kobiety musiało także zależeć na uniknięciu skandalu i nadszarpnięcia dobrego imienia całej rodziny<sup>146</sup>. Warto bowiem jeszcze raz podkreślić, że społeczne

<sup>138</sup> K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 109–110. Inaczej – E. Cantarella, *Moicheia. Reconsidering a Problem*, s. 293.

<sup>139</sup> C. Reinsberg, *op. cit.*, s. 22; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 52. Szerzej na temat sytuacji kobiet w czasie wojen – D. M. Schaps, *The Women of Greece in Wartime*, CP 1982, 77, s. 203 n.

<sup>140</sup> C. Reinsberg, *op. cit.*, s. 24.

<sup>141</sup> K. Kapparis, *When Were Athenian Adultery Laws Introduced?*, s. 116; W. Schmitz, *op. cit.*, s. 59. Wbrew utartym opiniom pojęcie *ἑταῖρα* mieści w sobie wszystkie kategorie kobiet sprzedających się za pieniądze, a nie tylko najbardziej ekskluzywne przedstawicielki swego zawodu – C. Reinsberg, *op. cit.*, s. 77. Tylko od indywidualnej oceny danej prostytutki i kultury słownej mówiącego (piszącego) zależało, czy użył on w stosunku do niej określenia „dama do towarzystwa” (*ἑταῖρα*) czy po prostu „kurwa” (*πόρνη*); słowo to także w czasach antycznych uchodziło za przekleństwo. Szerzej na temat terminologii stosowanej do ateńskich prostytutek – Schneider, RE VIII. 2, kol. 1716 n.

<sup>142</sup> Dem. 59. 67: κατὰ δὴ τὸν νόμον γράφεται αὐτὸν ὁ Ἐπαίνετος, καὶ ὁμολογεῖ μὲν χρῆσθαι τῆ ἀνθρώπων, οὐ μέντοι μοιχὸς γε εἶναι· οὐτε γὰρ Στεφάνου θυγατέρα αὐτὴν εἶναι ἀλλὰ Νεαίρας, τὴν τε μητέρα αὐτῆς συνειδέναί πλησιάζουσιν αὐτῶν, ἀνηλωκέναί τε πολλὰ εἰς αὐτάς, τρέφειν τε ὅποτε ἐπιδημήσειεν τὴν οἰκίαν ὅλην· τὸν τε νόμον ἐπὶ τούτοις παρεχόμενος, ὅς οὐκ ἔδει ἐπὶ ταύτησι μοιχὸν λαβεῖν ὅποσαι ἂν ἐπ' ἐργαστηρίου καθῶνται ἢ πωλῶνται ἀποπεφασμένως, ἐργαστήριον φάσκων καὶ τοῦτο εἶναι, τὴν Στεφάνου οἰκίαν...

<sup>143</sup> D. Cohen, *Social Context*, s. 148.

<sup>144</sup> J. Roy, *op. cit.*, s. 14.

<sup>145</sup> *Ibidem*.

<sup>146</sup> Ajschines (1. 107) ubolewa nad tym, że żaden z mężów, których żony zostały uwiedzione przez Timarchosa, nie zdecydował się na złożenie zeznań.

konsekwencje cudzołóstwa w dużo większym stopniu dotykały rodzin kobiet niż ich samych<sup>147</sup>. Tym niemniej do nieakceptowanych społecznie kontaktów pozamałżeńskich dochodziło często. Ateńczycy, podobnie jak większość społeczeństw współczesnych, w praktyce często kierowali się wartościami mocno odbiegającymi od oficjalnie obowiązujących standardów moralnych<sup>148</sup>.

---

<sup>147</sup> S. G. Cole, *op. cit.*, s. 106.

<sup>148</sup> J. Roy, *op. cit.*, 15.